

Piotr Oleksy

Mnogość kryzysów. Mołdawska gospodarka w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę

Rosyjska agresja na Ukrainę wstrząsnęła mołdawską gospodarką: gwałtownie rośnie inflacja i ceny importowanych surowców, spodziewany jest również radykalny spadek tempa wzrostu PKB. Co więcej, pojawiło się ryzyko odcięcia Mołdawii od dostaw rosyjskiego gazu ziemnego. Unia Europejska oraz USA zapowiadają znaczącą pomoc humanitarną i makrofinansową.

Prognozy makroekonomiczne. Według najnowszej prognozy makroekonomicznej mołdawskiego Ministerstwa Gospodarki i Infrastruktury, w 2022 r. PKB wzrośnie jedynie o 0,3% w stosunku do roku poprzedniego. Jest to ogromny spadek względem dotychczasowych założeń, zgodnie z którymi przewidywano wzrost o 4,2%. Prognozowana średnia inflacja w bieżącym roku ma wynieść 21,9%, przy czym ministerstwo zakłada, że na koniec roku będzie wynosić już 15,7%. Według prognozy w najbliższych trzech latach ma się ustabilizować na poziomie 5%. Poziom produkcji przemysłowej zmniejszy się w tym roku o 0,7%, natomiast produkcji rolnej o 2,5%. Jednocześnie prognoza zakłada wzrost inwestycji w aktywa trwałe w roku 2022 i kolejnych latach odpowiednio o 5%, 6,8% oraz 5,1%.

Problem surowcowy. Prezes Moldovagaz Vadim Cioban zapowiedział, że w kwietniu 2022 r. spółka zapłaci za surowiec kupowany od Gazpromu 1160-1170 USD za 1000 m³. Oznacza to ponad dwukrotny wzrost ceny w stosunku do tej z marca 2022 r. Radykalna zmiana wynika z wprowadzenia nowej formuły handlowej zawartej w kontrakcie. Umowa z rosyjskim dostawcą przewidywała, że w miesiącach zimowych 70% ceny jest określane w oparciu o cenę ropy naftowej, a 30% w oparciu o giełdowe ceny gazu ziemnego (na podstawie notowań holenderskiej giełdy TTF). W miesiącach letnich proporcja ta jest natomiast odwrotna – 70% ceny zależy od stawek giełdowych notowań gazu ziemnego. Rosyjska agresja na Ukrainę spowodowała wzrost cen produktów naftowych na europejskich giełdach, co bardzo negatywnie odbiło się na sytuacji Mołdawii jako klienta (w Mołdawii nie ma rafinerii i całość paliw musi być importowana). Mołdawscy producenci oraz społeczeństwo bardzo dotkliwie odczuli wzrost cen paliw transportowych. W efekcie Narodowa Agencja Regulacji w Energetyce 5 kwietnia 2022 r. wprowadziła ograniczenia dotyczące maksymalnych cen paliwa, obniżając próg dla benzyny o 0,08%, a oleju napędowego o 0,06%. Obecnie benzyna będzie więc kosztować maksymalnie 27,38 MDL (1,478 USD), a olej napędowy 27,82 MDL (1,502 USD).

Ponadto Mołdawia nie przeprowadziła audytu zadłużenia wobec Gazpromu, przewidzianego w umowie z listopada 2021 r. Rosyjska spółka twierdzi, że mołdawski odbiorca jest jej winien ok. 700 mln USD za brak opłat w przeszłości (nie mylić z tzw. „długiem naddniestrzańskim” za gaz ziemny zużywany w separatystycznej republice). Zgodnie z umową mołdawski rząd miał przeprowadzić audyt, który określi sposób powstania tego zadłużenia oraz jego wysokość, a następnie, w terminie do 1 maja 2022 r., strony podpiszą porozumienie w sprawie jego uregulowania. Brak realizacji tych postanowień uprawnia Gazprom do wstrzymania dostaw. Mołdawski rząd wystąpił o przedłużenie terminu zawarcia porozumienia o 10-12 miesięcy. Argumentowano, że wojna uniemożliwiła przeprowadzenie przetargu na wykonawcę audytu. Jak do tej pory Gazprom nie odpowiedział na tę prośbę.

Zależność gazowa wiąże się również z zależnością w obszarze energii elektrycznej. Około 80% energii elektrycznej zużywanej w Mołdawii jest wytwarzane w elektrowni Mołdawska GRES, która znajduje się na terenie separatystycznego Naddniestrza. Elektrownia należy do rosyjskiej spółki skarbu państwa Inter RAO JeES, natomiast energia elektryczna jest w niej wytwarzana przede wszystkim na bazie gazu ziemnego dostarczanego przez Gazprom.

Pomoc Zachodu. Na mołdawski kryzys gospodarczy zareagowali zachodni partnerzy. Przedstawicielka USA przy ONA Linda Thomas-Greenfield w czasie wizyty w Kiszyniowie zapowiedziała wydzielenie 50 mln USD (46 mln euro) dla pomocy w kryzysie uchodźczym ([„Komentarze IeŚ”, nr 555](#)). Komisja Europejska zapowiedziała zaś pomoc makrofinansową w wysokości 150 mln euro, które zostaną wypłacone w trzech transzach w latach 2022-2024. 30 mln euro z tej kwoty to pomoc bezzwrotna, pozostałe 120 mln zostanie przekazane w formie krótko- i długoterminowych, a przy tym niskooprocentowanych kredytów. Będzie to uzupełnienie dla programu pomocowego na lata 2021-2025, zatwierdzonego wcześniej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, w wysokości 564 mln USD (519 mln euro). Natomiast w czasie wizyty premier Natalii Gavriliły w Berlinie (5.04.2022) przedstawiciele Niemiec, Francji oraz Rumunii ogłosili powstanie „Platformy wsparcia dla Mołdawii”, która ma wspierać to państwo w kryzysie uchodźczym, gospodarczym i surowcowym. Niemcy planują organizację rejsów samolotowych dla 12 tys. ukraińskich uchodźców oraz wsparcie finansowe w wysokości 71 mln euro. Natomiast Rumunia zapowiedziała wsparcie humanitarne oraz materialne o łącznej wartości 10 mln euro. Celem działań „Platformy” będzie zachęcanie innych państw oraz organizacji międzynarodowych do gospodarczego wspierania Mołdawii. Podsumowując, łączna wartość wspomnianego powyżej wsparcia dla tego państwa wynosi ok. 796 mln euro.

Wnioski

- Wysokie ceny gazu w miesiącach zimowych mocno nadwyrężyły budżet państwa – rząd musiał dotować spółkę Moldovagaz. Spodziewano się, że sezon „letni” przyniesie obniżenie cen, tymczasem stało się odwrotnie. Kryzys surowcowy się pogłębia. Jest również jedną z przyczyn szerszego kryzysu gospodarczego, któremu towarzyszy kryzys uchodźczy.
- Mołdawia jest pod względem energetycznym uzależniona od Gazpromu, a tym samym od Rosji. Istnieją obecnie infrastrukturalne możliwości przesyła gazu z Rumunii dzięki rewersowi na gazociągu bałkańskim oraz interkonektorowi Jassy – Ungheni – Kiszyniów. W przypadku interkonektora problemem jest jednak napełnienie gazociągu oraz dostarczenie surowca do południowej części państwa. Surowiec kupowany na rynkach europejskich byłby znacznie droższy. Przejście na taki system dostaw w trybie natychmiastowym nie jest możliwe.
- Od 16 marca 2022 r. mołdawska oraz ukraińska sieć energetyczna są zsynchronizowane z siecią Unii Europejskiej. Pojawiła się więc techniczna możliwość przesyłu energii elektrycznej z Rumunii. W tym wypadku również oznaczałoby to jednak znaczący wzrost kosztów.
- Fatalna sytuacja mołdawskiej gospodarki oraz energetyczna zależność ograniczają możliwość asertywnych działań wobec Rosji, w tym przyłączenie się do pełnego pakietu sankcji. Niemniej władze tego kraju wykonały szereg gestów, które wskazują na pełną solidarność z Ukrainą w wymiarze politycznym, symbolicznym oraz społecznym (pomoc dla uchodźców). Ponadto Mołdawia przyłączyła się do sankcji bankowych oraz zapowiedziała zakaz reeksportu do Rosji.
- Wstrzymanie przesyłu surowca przez Gazprom uderzyłoby również w rosyjskie interesy. Gaz ziemny jest bowiem kluczowy dla funkcjonowania gospodarki separatystycznego Naddniestrza. Ponadto spowodowałoby to również zakończenie działalności elektrowni Mołdawska GRES, co negatywnie odbiłoby się na interesach spółki właścicielskiej. Warto jednak zauważyć, że do 2021 r. wstrzymanie dostaw w tym gazociągu oznaczałoby również odcięcie od surowca odbiorców z Bałkanów, w tym Bułgarii i Serbii. Obecnie państwa te zaopatrywane są przez gazociąg Bałkański Potok, który omija Ukrainę i Mołdawię. W tej chwili scenariusz wstrzymania dostaw do Mołdawii nadal wydaje się więc mniej prawdopodobny, nie można go jednak zupełnie wykluczyć.
- Pogarszająca się sytuacja społeczno-ekonomiczna może negatywnie wpływać na poparcie dla prozachodniego obozu rządzącego (Partia Działania i Solidarności oraz prezydentka Maia Sandu), na co już teraz wskazują sondaże. Kolejnym efektem będzie prawdopodobnie dodatkowy wzrost tempa emigracji. Wsparcie zewnętrzne dla Mołdawii ma obecnie fundamentalne znaczenie dla zachowania stabilności tego państwa oraz wiarygodności Zachodu w oczach tamtejszego społeczeństwa. Załamanie się mołdawskiej

gospodarki fatalnie wpłynęłyby również na sytuację ukraińskich uchodźców, dla których państwo to jest miejscem docelowym lub bezpieczną „przystanią” w dalszej drodze na Zachód.

Tekst powstał przy współpracy Michała Paszkowskiego